Nr 270. ROK 1837. SOBOTA 25 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Piotra.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Lechosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27" 7."' 545	— 0°, 4	1, " 92	Żaden	Pogoda z Chmurami	
24 2	7, 411	† 4, 8	2, 54	Pn Zachodni słaby	Chmury	
10	7, 701	† 0, 4	2, 06	Żaden	Pogoda z Chmuremi	Mgła

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28 listopada b. r. o god. 10 rannéj w gmachu Sukiennicach sprzedane zostaną ruchomości, po niegdy Józefie i Bronisławie Stachowskich małżonkach pozostałe, jako to: pościel, suknie męzkie, korale różnéj wielkości, spodnice, fartuchy, chustki kolorowe, futra, gorsety; zaś dnia 6 grudnia b. r. o 10 godzinie w wsi Liszkach w domu pod N. 116 korale, krowy, naczynia blaszane i szklanne do szynku, naczynia gospodarskie, stoły, ławki, szaffy, obrazy, skrzynia, łóżka i inne zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj courant. — Niemniej dom w Liszkach stojący pod N. 116 w trzech letnią dzierżawę wypuszczony będzie z wszelkim zabudowaniem, którego życzący sobie objęcia ma się przysposobić w potrzebne *vadium* złp. 24 dla złożenia ich przed licytacyą.

Kraków dnia 21 listopada 1837 roku.

Skorczyński Kom. Sąd.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 16 *Listopada.* —

Słychać, że marszałek Soult przez depeszę telegraficzną powołany został do Paryża i co chwila tu spodziewany.

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną:

»*Bajonna* 13 *listopada.* Espartero przybył dnia 10 do Pampeluny we 23 bataliony piechoty i 11 szwadronów jązdy. Zapewniają, że zamiarem jego jest ukarać tu podobnież buntownicze rozruchy jak w Miranda.«

Listy z Bajonny pod d. 11 zawierają same sprzeczności. Podług jednych, miał Don Carlos utracić wszelki wpływ (?) i być zniewolonym do wypuszczenia Villareala na wolność; inne zaś pisma donoszą, że nowa wyprawa karlistowska jest w robocie. Jakkolwiek bądź, to jednak pewna, że karlistom na pieniądzach niezbywa, i że dosyć znaczne summy posłali teraz za dostawę sukna

mundurów, i innych przedmiotów do Bajonny.

Z Saragossy donoszą pod dniem 7, że jenerał Oraa, pomimo zadanéj sobie klęski przez Cabrerę, ma zamiar iśdź na nowo przeciw Kantawiei.

Dziennik Rozpraw wyrzuca dziennikowi *Temps*, że już przed czasem usiluje wzniecać koterye pomiędzy nowemi członkami Izby, że ich dzieli na 6 części mających wyłączny charakter. W rzeczy saméj podział ten jest dosyć zabawny żeby go tu nieprzytoczyć: 1) *Purytaniści* czyli *opozycya radykalna*, składać się ma z członków 19; ich dzienniki są: *National*, *Bon sens* i *Le monde*, główny mowca *P. Garnier Pages*.

2) *Oppozycya konstytucyjna*, ma mieć członków 57; dzienniki ich są: *Siècle*, *Courrier francais*, *Constitutionel* i *Journal de Commerce*, główny mówca *P. Odillon Barrot*;

3) *Lewy środek*, ma mieć 142 członków dzienniki ich są: *Temps* i *Constitutionel* główny mówca *P. Dupin*;

4) *Srodek ministeryalny* ma mieć członków 163; dzienniki ich: *Monitor* i *La Charte de* 1830, — główni mowcy *ministrowie*;

5) *Prawy środek* i *doktrynery* ma mieć 64 dzienniki ich: *Journal des Débats*, *Journal de Paris*, *La Paix*, *Journal general* i *La Presse*, główny mówca, *P. Gutzot.*

6) *Legitymiści* członków 15, dzienniki ich: *Gazette de France*, *Quotidienne* i *l'Europe*;— główny mówca *P. Berryer.*

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Warszawa* 20 *Listopada.* —

Obrzęd konsekracyi JW. JX. Tomasza Chmielewskiego prałata katedralnego Płock., na biskupa gracyanopolitańskiego, sufragana warszawskiego, wczoraj w kościele ś. Krzyża odbytym został. Konsekratorem był JW. JX. Choromański arcy biskup Warsz., współ konsekratorami JWW. JXX. biskupi Pawłowski Płocki, i Tomaszewski Kaliski święte ofiary nieśli: świece JW. Jenerał iazdy Członek rady stanu król: Hrabia Ożarowski, i JW. jenerał Okunew; chleb JO. Xżę Jabłonowski wielki mistrz dworu, i JW. hrabia Walewski Członek rady stanu, prezes Heroldyi; wino JWW. Sta. hrabia Grabowski kontroler Jlny król.; członek rady administ., i radca stanu Kozłowski. Nowy czcigodny bisknp, pobłogosławił pobożnych napełniających cały przybytek Boży JO. Feldmarszałek Xżę Warszawski znajdował się na tym obrzędzie, tudzież JW. jenerał-Leyt. Gołowin dyrektor gł. prezyd. w K. R. S. W. D. i O. P, wielu Urzędników władz wszelkich i ob. W czasie wielkiéj mszy, liczna orkiestra grała kompozycyą Hajdena, a Te Deum *Żyrowca.* Dostojny arcy-bisknp życzył, aby konsekracya jego najdawniejszego przyjaciela, odbyła się w dniu imienin tegóż arcy-pasterza, jakoż to życzenie zostało spełnionem, gdyż właśnie nadesłano z Rzymu zatwierdzenie Ojca świętego. W ten dzień imienin JW. arcy-biskupa, składali mu najszczersze życzenia. duchowiństwo, znakomite osoby, deputacya od Towarzystwa dobroczynności, i mnóstwo tych którym wdzięczność nakazała dopełnić tego obowiązku. O godz. 4éj po południu, w pałacu Brylowskim u JW. arcy-biskupa na obiedzie raczył znajdować się JO. Xżę Feldmarszałek, i znakomite osoby duchowne, wojskowe i cywilne. Gospodarz wniósł za zdrowie i pomyślność N. Monarchy i Jego Nayjaśniejszej Rodziny, tudzież Xcia Jmci Namiestnika, a Xżę Jegomość za zdrowie dostojnego Gospodarza i nowo-konsekrowanego. —

— *Z Berlina* 8 *Listopada.* —

W Hamburgu umarł bezdzietnie tutejszy kupiec Weidmger, zostawiwszy 500,000 talarów majątku, z którego część na miłosierne zakłady, część zaś dalekim krewnym zapisał. Nieboszczyk bał się niezmiernie cholery i przed nią uciekał najprzód do Pyrmontu, a potém z kolei po różnych miastach i do Hamburga,

gdzie względem téj choroby tajemnicę zachowywano; tam nią dotknięty, żyć przestał:

Gazety niemieckie doniosły niedawno, że w Prusiech przygotowano projekt do prawa o druku, który sejmowi związkowemu przedłożony został; dla sprostowania téj wiadomości wypada donieść, że tutaj zajmowano się nie projektem do prawa o druku, ale projektem do prawa o własności literackiéj, to jest ustanowieniem prawa dotyczącego przedruku, nietylko co do książek, ale także co do nut, rysunków jeograficznych i t. p. Będzie to rzeczywiście wielkie dobrodziejstwo szczególniéj dla krajów niemieckich.

Jedna z gazet pisze: – »Arcy-rabin żydów polskich, a w pewnéj części i pruskich ustąpił niedawno z widowni ziemskiéj, przenosząc się do wieczności. Był nim zmarły w miesiącu wrześniu tegoż roku Jakób Eiger (Akiba Eger), który dość późnéj doczekał się starości. Ortodoxyjna cześć jego współwyznawców, uważała go i czciła jako świętego. Gdy w roku upłynionym objeżdżał strony przez żydów najwięcéj zamieszkane, żydzi Warszawscy wyszli procesyjnie na jego spotkanie z thorą, on zaś zebranym przed jego mieszkaniem udzielał błogosławieństwo. Jednakże, jakkolwiek wielkim mógł być wpływ jego, nie był dlatego bynajmniéj pomyślnym dla żydów poznańskich, polskich i Pruss zachodnich. Przepełniony uczonością talmudyczną, poczytywał wszelką inną umiejętność za zgrozę. Ilekroć wydarzyła się sposobność, powstawał zawsze przeciwko tegoczesnéj dążności za oświatą, na którą, jako na najgłówniejszego nieprzyjaciela religii, klątwę rzucał. Młodsi, w uniwersytetach kształceni rabini, byli w oczach jego żydowskim hermenizmem; nazywał ich odszczepieńcami, chociaż ich nauki nieznał i niezgłębiał. Jasną więc jest rzeczą, że przy takiém usposobieniu, wpływ jego służył tylko nato aby w obrębie jego działalności znajdujących się żydów, na najniższej stopie wykształcenia utrzymywać. Trzeba się spodziewać, że prawdziwie opiekuńczy rząd nasz, nie spuszczając téj okoliczności z uwagi, ustanowi w miejscu nieboszczyka takiego męża, któryby będąc obeznany z niemiecką oświatą, posiadając oraz nowsze umiejętności, był w stanie zajmować miejsce nadrabina poznańskiego, nietylko z zadowoleniem rządu i ludzi światłych, ale z rzetelną korzyścią dla swych w straszliwéj jeszcze ciemnocie pogrążonych współwyznawców.«

— *Z Tulonu* 2 *Listopada.* —

Chorzy i ranni z wyprawy Konstantyńskiéj, już tu przybywają. Wczoraj bryg przeznaczony do Marsylii, musiał z powodu przeciwnego wiatru tutaj zarzucić kotwicę, lecz wpływająo do przystani uszkodził się. Strawiono cały dzień aby go do żeglugi usposobić. Na jego pokładzie, znajdowało się 72 chorych. Wydano natychmiast roskazy, ażeby chorych umieścić w St. Maudrier, a urzędnicy zdrowia mają polecenie mieć o nich staranie. Okrętowi liniowemu *Diademe* przysłano dziś roskaz telegraficzny, aby płynął do Bona, gdzie powiezie 52000 kilogramów prochu, (1 kilogram, 2 funty), race kongrewskie i rozmaite artykuły amunicyjne, tudzież mundury z innemi różnemi potrzebami dla wojska.

— *Frankfort* 11 *Listopada* —

Sejm związkowy zamknął na d. 2 b. m. zwyczajne posiedzenia swoje tegoroczne, mimoto wszakże obecni tu jeszcze posłowie, zgromadzą się na posiedzenie w przyszłym tygodniu dla podpisania protokółów. Kiedy odjedzie prezydujący w sejmie poseł austryacki hr. Münch Bellinghausen, niewiadomo.

— *Z Alexandryi* 16 *Października.* —

Trzy statki parowe są przeznaczone z Bombay do Suez. — Wicekról wracając z Kandyi, przywiózł z sobą oddział arnautów, przeznaczony do Arabii; odesłano go właśnie na statku parowym z Rosette do Kahira. — Flota egipska wróciła do portu, gdzie stoi w pogotowiu na każdy roskaz liczy 9

okrętów liniowych, 5 fregat; i mnóstwo małych statków wojennych. Jedna fregata nazwiskiem *Nil*, jest poruszaną machiną parową. Achmed-Ali nakazał nowy i znaczny pobór rekruta do służby okrętowéj i morskiéj. Całéj flocie zapłacono wszystkie zaległości, z pieniędzy które wpłynęły właśnie za sprzedany ryż i bawełnę.

Doniesienie.

Citatio edictalis.

Per decretum supremæ Anglicanæ Chancellarii Curiæ, »In re Joannæ Howe lunaticæ sub die 7 augusti 1837 emanatum, judicatum est; quod omnes qui fuerunt et nunc sunt consanguinei Antonii Pantaleon Howe et ad ejus mortis tempus viventes, et qui jus habent accipere ullam partem in hæreditate prædicti Antonii Pantaleon Howe, (qui apud Bath in comitatu Somerset in Januarii mensa 1830 anno mortuus, et qui prædictus Antonius Pantaleon Howe predictæ lunaticæ maritus erat) veniant ante Guilhelmum Wingfield, qui est unus prædictæ chancellarii Curiæ Magistrorum in sua officina in Sonthampton Buildings Chancery Lane London, et ante illum, cum prædicto Autonio Pantaleon Howe suam consanguinitatem probassent, et si aliquis talium prædicti Antonii Pantaleon Howe consanguineorum, qui ad eius mortis tempus viventes erant, nunc mortuus sit, tunc, quod omnes executores et administratores et legales personales Representatores talium defunctorum predicti Antonii Pantaleon Howe consanguinenrum, ante prædictum Magistrum veninnt et cum prædicto Antonio Pantaleon Howe consanguinitalem talium defunctorum consanguineorum et representationem probant, — ante primam diem mensis Januarii 1838 aliter prædicti decreti beneficio exclusi erint.

PP. *Francisco Hobler,*
James Eliot.

30 Walbrook London. 1 septembr 1837.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do 25 Listopada.

Waligorski z Polski; — Janikowski Stan. z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Paprocki Mich., Kren Piotr, Masłowicz Felix, Siemiński Jan, Stojowski Hipol., z Polski; — Rommer Jan Bersina Wincenty Meyzner Ferd., Siemoński Władysław, Baijer Kajetan, Baijer Alexander, do Galicyi; — Selten Jan. do Pruss.

Zapozew Edyktalny.

Przez dekret najwyższy angielskiego kancierskiego sądu w sprawie Joanny Howe lunatyczki (obłąkanych zmysłów) na dniu 7 sierpnia 1837 r. zapadły, postanowiono jest, ażeby wszyscy, którzy byli lub nateraz są krewnymi Antoniego Pantaleona Howe i wczasie jego śmierci przy życiu byli i którzy jakąkolwiek część z spadku po rzeczonym Antonim Pantaleonie Howe (który w Bath w hrabstwie Somerset w miesiącu styczniu 1830 r. zmarł, a który rzeczony Antoni Pantaleon Howe rzeczonéj lunatyczki był mężem) otrzymać mają prawo, aby się przed Wilhelmem Wingfield jednym z urzędników wspomnionego kanclerskiego sądu w miejscu jego urzędowania w Sonthampton Buildings Chancery Lane w Londynie stawili i przed nim pokrewieństwo swoje z rzeczonym Antonim Pantaleon Howe udowodnić starali się; a jeśli ktokolwiek z takich rzeczonego Antoniego Pantaleona Howe krewnych, którzy w czasie jego śmierci żyjącemi byli, na teraz zmarł, natenczaz aby wszyscy jego exekutorowie lub administratorowie lub prawni osobiści reprezentanci, takich zmarłych rzeczonego Antoniego Pantaleona Howe krewnych, przed rzeczonym urzędnikiem stawili się i z rzeczonym Antoaim Pantaleonem Howe, pokrewieństwo takich zmarłych krewnych i swoję reprezentacyę udowodnić przed dniem 1 stycznia roku przyszłego 1838 starali się, inaczéj od dobrodziejstwa rzeczonym dekretem zapewnionego, wyłączeni zostaną.

Za *Franciszka Hobler,*
(3r.) *Jakób Eliot.*

N. 30 Walbrook Londyn. 1 września 1837 r.